

Przemysław Mazur

## Łemkowie w mediach

„Ot, to jakiś Łemko” – tak jeszcze w XIX wieku żartowano sobie z górali ruskich zamieszkujących Karpaty. Z czasem oni sami zaakceptowali to przezwisko i zaczęli wykorzystywać jako element swojej tożsamości. Celem artykułu jest przedstawienie obrazu medialnego społeczności łemkowskiej, ze szczególnym uwzględnieniem mediów elektronicznych, w tym telewizji. Ponadto w tekście podjęto próbę refleksji nad możliwością wykorzystania mediów do zmiany stereotypów i polepszenia komunikacji międzyetnicznej. Ponieważ kwestia łemkowska nie pojawia się zbyt często w dyskursie naukowym niełemkoznawczym, właściwe rozważania poprzedza krótki rys tej społeczności.

### Łemkowyna

Polska ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym<sup>1</sup> klasyfikuje Łemków jako grupę etniczną, a zatem odróżniającą się od pozostałych obywateli językiem, kulturą i tradycją, dążącą do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji, mającą świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i będącą ukierunkowaną na jej wyrażanie i ochronę, której przodkowie zamieszkivali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat. Tym, co różni Łemków od mniejszości narodowej, jest nieutożsamianie się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

---

<sup>1</sup> DzU, 2005, nr 17, poz. 141.

To, co dla ustawodawcy jest oczywiste, dla samych zainteresowanych tak proste nie jest. Zagadnienie tożsamości łemkowskiej, jej rozwoju i meandrów nie jest zasadniczym tematem niniejszej pracy, należy jednak nakreślić przynajmniej kilka problemów. Zasadniczo przyjęło się społeczność tę dzielić na dwie grupy. Pierwsza to Łemkowie odwołujący się do poczucia jedności z narodem ukraińskim, uważający się za grupę etniczną tego narodu – raczej jednak możemy mówić tutaj o grupie etnograficznej narodu ukraińskiego (tak jak górale podhalańscy są grupą etnograficzną narodu polskiego). Druga grupa zwana jest przez opcję proukraińską „separatystami”, ona sama zaś identyfikuje się jako grupa etniczna Łemków o własnej, nieukraińskiej tożsamości. Tymczasem ta grupa jest również podzielona; część uważa się za element większej wspólnoty. To naród właściwie dopiero się tworzący, nazywający się Karpatorusinami czy po prostu Rusinami (*Rusyny*). Uważają się za czwarty naród wschodniosłowiański (po Rosjanach, Białorusinach i Ukraińcach) zamieszkujący Karpaty w granicach dzisiejszych państw: Polski, Słowacji, Ukrainy, Rumuni, Węgier i Serbii (Wojwodina) oraz w diasporach: chorwackiej, czeskiej, kanadyjskiej i w Stanach Zjednoczonych. Zrzesza te grupy Światowa Rada Rusinów; cyklicznie odbywają się od 1991 r. Światowe Kongresy Rusinów. W Polsce w ramach tego ruchu działają: Stowarzyszenie Łemków z Legnicy oraz Rуска Bursa z Gorlic. Badania, prowadzone choćby przez Ewę Michnę<sup>2</sup>, wskazują również na inne identyfikacje tożsamościowe. Jest grupa, która określa się po prostu jako Łemkowie i nie poczuwa się do przynależności ani do narodu ukraińskiego, ani rusińskiego; do niedawna często identyfikowała się jako „tutejsi” albo przez konfesję. Druga grupa to Łemkowie w różnym stopniu zasymilowani z Polakami. Część z nich nie zna nawet rodzimego języka lub nie używa go w domu, wie o swoim pochodzeniu, ale nie jest ono dla nich wartością, jej członkowie często są wyznania rzymskokatolickiego. W badaniach widoczne są też postawy bardzo propanstwowe, w których pełna identyfikacja z Polską jako ojczyzną jest ważniejsza niż tożsamość etniczna.

Drugi podział społeczności przebiega na poziomie wyznaniowym. Grupa ta była początkowo wyznania prawosławnego, w wyniku zawarcia unii brzeskiej (1596) w całości została grekokatolikami, choć,

---

<sup>2</sup> E. Michna, *Grupa etniczna czy naród?*, Nomos, Kraków 1995, s. 79–84.

co ciekawe, nie od razu, ze względu na opór biskupa przemyskiego Michała Kopysteńskiego (oficjalnie przejście eparchii miało miejsce w 1692 r.)<sup>3</sup>. Na Łemkowszczyźnie prawosławie pojawiło się jeszcze przed I wojną światową<sup>4</sup>, w czasie której za rzekome wspieranie Rosji stracony został Maksym Sandowycz, obecnie święty Kościoła prawosławnego<sup>5</sup>. Zasadniczo jednak o powrotach do prawosławia możemy mówić od 1926 roku i tzw. schizmy tylawskiej. Jednym z powodów konwersji było wykorzystywanie ambony do agitacji politycznej prowadzonej przez młodych ukraińskich księży<sup>6</sup>. Stąd też częsty błędny stereotyp Ukraińca-Łemka, grekokatolika, i Łemka-autonomisty prawosławnego. Łemkowie przyjmowali też konfesje protestanckie, kościoły te były aktywne wśród migrantów z Ameryki, a pewna część przeszła na obrządek rzymskokatolicki w wyniku asymilacji czy braku możliwości udziału w obrzędach prawosławnych.

Kolejnym problemem jest wpisany w ustawie język. Opcja pro-ukraińska twierdzi, że jest to jedynie dialekt regionalny języka ukraińskiego. Językiem literackim powinien być język ukraiński. Tutaj spotykamy jednak ważną niekonsekwencję. Organ prasowy Zjednoczenia Łemków, głównej organizacji Ukraińców-Łemków, używał języka ukraińskiego, a od 2002 r. pisano już po łemkowsku, aczkolwiek z fonetyką ukraińską; dla wyrazów niemających łemkowskich form wprowadzane były ukraińskie odpowiedniki<sup>7</sup>. Opcja autonomiczna rozwija język łemkowski, traktując go jako własny, co najwyżej specyficzny, dialekt języka ruskiego. W 2000 r. powzięto decyzje o otwarciu filologii łemkowskiej jako kierunku studiów. Odbiło się to na mocy decyzji sejmowej

---

<sup>3</sup> Więcej: M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681*. Studium historyczno-kanoniczne, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 1982, s. 73–91; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej w XVII oraz XVIII wieku*, cz. II: *W obronie praw i wolności*, „Cerkiewny Wiestnik. Kwartalnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 2006, nr 2, s. 22–33.

<sup>4</sup> Więcej: B. Wójtowicz-Huber, *Konwersje Łemków na prawosławie w przededniu I wojny światowej. Przesłanki polityczne, socjalne i kulturowe*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini. Historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, t. V, red. B. Halczak i in., Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Słupsk – Zielona Góra – Svidnik 2015, s. 339–352 [jw.].

<sup>5</sup> J. Charkiewicz, *Męczennicy XX wieku. Martyrologia prawosławia w Polsce w biografjach świętych*, Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa 2008, s. 13–15.

<sup>6</sup> A. Krochmal, *Stosunki między grekokatolikami i prawosławnymi na Łemkowszczyźnie w latach 1918–1939*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 1, red. J. Czajkowski, Muzeum Budownictwa Ludowego, Rzeszów 1992, s. 286 i nast.

<sup>7</sup> Redaktor, *Odyszow Staruj pryhodyt Nowyj*, „Watra”, 2003, nr 1 (40), s. 3.

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych i wsparcia posła Wojciecha Hausnera. Propozycję utworzenia takiego kierunku złożono dwóm uczelniom krakowskim. Rektor UJ prof. Franciszek Ziejka odmówił, argumentując to istnieniem na uczelni filologii ukraińskiej. Co ciekawe, w 2005 r. w ramach Wydziału Stosunków Międzynarodowych i Politycznych powstała na UJ osobna katedra i kierunek studiów: ukrainoznawstwo. Pozytywnie odpowiedział jednak rektor Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie prof. Michał Śliwa<sup>8</sup>. Kierunek został uruchomiony w roku akademickim 2001/2002 jako specjalizacja na filologii rosyjskiej o nazwie: filologia rosyjska z językiem rusińsko-łemkowskim, specjalizacja nauczycielska/mniejszościowa. Funkcjonuje w ramach Instytutu Neofilologii. Studenci przygotowujący się do nauczania języka łemkowskiego w formie skodyfikowanej, ale również do pracy w mediach.

Ostatnią kwestią konieczną do wyjaśnienia jest obecność Łemków w Polsce. Społeczność ta do II wojny światowej zajmowała zwarcie zaludniony obszar zwany Łemkowszczyzną (łem. *Łemkowyna*, ukr. *Łemkiwszczyzna*), położony w okolicach Beskidu Niskiego, od Krynicy na zachodzie po Gorlice na północy i do rzeki Osławy na wschodzie. Tutaj zaczynał się obszar przejściowy łemkowsko-bojkowski. Od południa Bojkowie sąsiedowali z Łemkami, ludnością ruską. Po stronie polskiej istniała jeszcze enklawa zwana Rusią Szlachtowską (okolice Szczawnicy). Ocenia się, że w około 180 wioskach mieszkało do 180 tys. Łemków. Sytuacja zmieniła się po 1944 r., gdy w ramach „wymiany ludności” do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej wyjechało ponad 130 tys. ludzi<sup>9</sup>. Pozostałe 30 tys. zostało przesiedlonych w ramach akcji „Wisła” w 1947 r. Łemkowie rozlokowani zostali na terenie pięciu województw i 65 powiatów<sup>10</sup>; rozproszeniu uległy wspólnoty wiejskie, przykładowo 928 osób z Florynki zamieszkało na terenie

---

<sup>8</sup> M. Misiak, *Łemkowie. W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi w Europie*, Wyd. UW, Wrocław 2006, Wrocław 2006, s. 123.

<sup>9</sup> Więcej: E. Misiło, *Polska polityka narodowościowa wobec Ukraińców 1944–47* [w:] *Polska. Polacy. Mniejszości narodowe*, red. E. Grześkowiak-Łuczyk, Ossolineum, Wrocław 1992, s. 397; *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców do USSR 1944–1946. Dokumenty 1944–1945*, t. 1, red. E. Misiło, Archiwum Ukraińskie, Warszawa 1996, s. 30–38.

<sup>10</sup> Więcej: L. Wołoszuk, *Przebieg i skutki akcji „Wisła”*, [w:] *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku*, red. W. Mokry, Fundacja św. Włodzimierza, Kraków 1997, s. 31.

szęściu powiatów w 30 miejscowościach<sup>11</sup>. Zdecydowana większość osiedlona została na środkowym Nadodrzu (nawet do 96%<sup>12</sup>), czyli w obecnym województwie dolnośląskim. Sytuacja Łemków po przesiedleniach jest dobrze opisana w literaturze, więc nie będzie przedmiotem naszej analizy<sup>13</sup>. Należy jedynie zwrócić uwagę, że rozlokowanie ludności miało na celu nietworzenie zwartych grup, Łemkowie przybywali na tereny już częściowo zagospodarowane przez repatriantów polskich, często pochodzących z Wołynia i Galicji Wschodniej, a zatem pamiętających krzywdy zadane przez UPA.

Ostatni spis powszechny przeprowadzono w 2011 r.<sup>14</sup> Po raz pierwszy zastosowano kategorię tożsamości złożonej, która umożliwia wskazanie drugiej tożsamości etnicznej lub narodowej, w tym polskiej. W ten sposób zanotowano 7086 deklaracji przynależności etnicznej łemkowskiej, w tym 5612 – jako jedynej (czysto łemkowskiej); 3445 osób zadeklarowało się jako Łemkowie w drugiej kolejności, czyli w większości byli Ukraińcy-Łemkowie i Polacy-Łemkowie. Łącznie 10 531 osób wykazuje przynależność etniczną łemkowską, a 3621 – dodatkowo polską. Oznacza to, że 1298 osób zadeklarowało jeszcze inną tożsamość etniczno-narodową. Nie dysponujemy obecnie danymi o tym, jakie były to dodatkowe wskazania, można zakładać, że głównie ukraińskie.

Zdecydowana większość Łemków zamieszkuje województwo dolnośląskie (46,9% – 4940), drugie w kolejności jest pod tym względem województwo małopolskie (21,4% – 2253), trzecie – lubuskie (14,9% – 1566), czwarte – zachodniopomorskie 3,2 % – 338 osób).

---

<sup>11</sup> A. Kwilecki, *Łemkowie. Zagadnienie migracji i asymilacji*, PWN, Warszawa 1974, s. 116.

<sup>12</sup> K. Pudło, *Dzieje Łemków po drugiej wojnie światowej (Zarys problematyki)*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze...*, s. 363.

<sup>13</sup> Więcej zob.: H. Dominiczak, *Proces zasiedlania województwa zielonogórskiego w latach 1945–1950*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1975; S. Dudra, *Poza małą ojczyznę. Łemkowie na Ziemi Lubuskiej*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2008; Z. Dulczewski, *Społeczne aspekty migracji na Ziemiach Zachodnich*, Instytut Zachodni, Poznań 1964; Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Z życia osadników na Ziemiach Zachodnich*, PZWS, Poznań 1964; M. Dziewierski, B. Pactwa, B. Siewierski, *Dylematy tożsamości. Studium społeczności łemkowskiej w Polsce*, Randall & Sfinks, Katowice 1992; A. Kwilecki, *Aktualne zagadnienia etniczne Łemków w Polsce*, „Etnografia Polska” XII, 1968; tenże, *Łemkowie...*; tenże, *Problemy socjologiczne Łemków na Ziemiach Zachodnich. Uwagi teoretyczne i terminologiczne*, „Kultura i Społeczeństwo” 1966, nr 3; K. Pudło, *Łemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska. 1947–1985*, „Prace i Materiały Etnograficzne” 28, PTL, Wrocław 1987.

<sup>14</sup> *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2011*, GUS, Warszawa 2013, s. 89–101.

## Wymazywanie Łemkowyny z pamięci

Łemkowyna dla samych Łemków to nie tylko pojęcie geograficzne czy pamięć ojczyźnej ziemi. To też określenie pewnej wspólnoty, tożsamości, wspólnego dziedzictwa, pamięci, kultury i historii. Łemkowyna miała całkowicie zniknąć w czasach Polski Ludowej. Pierwszym tego przejawem było przesiedlenie Łemków, traktowanych urzędowo jako Ukraińców, a pretekstem było rzekome poparcie ukraińskiej partyzantki. Od tego czasu w dokumentach administracji właściwie nie stosowano określenia „Łemko”. Łemkowyna była wymazywana dosłownie, fizycznie: utrudniano powroty po przesiedleniach, majątek rozdano nowym osadnikom, wreszcie wiele budynków, cmentarzy i cerkwi wyburzono lub wchłonęły je lasy. Zarówno w mediach, jak i w publikacjach naukowych praktycznie do lat 70. problem się w ogóle nie pojawiał. Łemkowie mogli działać społecznie tylko w ramach Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Udało się doprowadzić do publikacji „Łemkowskiej Stroniczki”, dodatku do periodyku „Nasze Słowo”, choć – jak zaznacza Helena (Olena) Duć-Fajfer:

Zdaje się, że w UTSK nieprzychylnie przyjmowana była znaczna łemkowska autonomia. Świadczą o tym próby zmieniania tekstów nadsyłanych na „Łemkowską Stroniczkę”, tłumaczenie z łemkowskiego na „język literacki”, wprowadzanie zmian w pisowni (wyrzucanie „y”, wprowadzanie „ji”), zastępowanie niektórych słów innymi (np. zmiana „Rusin” na „Ukrainiec”). Wszystkie te sposoby „uświadamiania” przynosiły efekt przeciwny do zamierzonego<sup>15</sup>.

Dopiero w 1976 r. ukazała się książka Andrzeja Kwileckiego, będąca efektem badań socjologicznych prowadzonych od 1958 r.<sup>16</sup> Na kolejne poważniejsze opracowanie należało czekać aż do 1987 r., gdy Kazimierz Pudło opublikował wyniki swoich badań prowadzonych w latach 1966–1977<sup>17</sup>. Należy przy tym zauważyć, że możliwość publikacji wynikała głównie z zajęcia się kwestiami asymilacyjnymi społeczeństwa na tzw. Ziemiach Odzyskanych.

Problem łemkowski pojawił się w dyskursie publicznym dopiero w latach 80. XX w. Obok publikacji kierowanych do pasjonatów folklo-

---

<sup>15</sup> H. Duć-Fajfer, *Łemkowie w Polsce*, <http://www.lemko.org/polish/duc/index01.html> [dostęp 22. 03. 2016].

<sup>16</sup> A. Kwilecki, *Łemkowie...*

<sup>17</sup> K. Pudło, *Łemkowie...*

ru czy górskich wycieczek (np. w ramach czasopisma „Magury”) uka-  
zały się artykuły w prasie opozycyjnej i potem lokalnej.

14 sierpnia 1981 r. na łamach „Tygodnika Solidarność” opubliko-  
wano tekst Macieja Kozłowskiego *Łemkowie*<sup>18</sup>. Było to wydarzenie bez  
precedensu. Po raz pierwszy w historii Polski Ludowej w sposób jawny  
podniesiono problem Łemków, a zwłaszcza stosunku władz do tej gru-  
py. Artykuł ten także, co istotne, zainicjował dyskurs skoncentrowany  
na kwestiach łemkowskich. Antoni Kroh jako pierwszy postanowił na  
łamach „Tygodnika Powszechnego” napisać kilka słów dopowiedzenia  
w artykule *Rekolekcje łemkowskie*, na który składało się kilka krótkich  
notek. Istotne jest podjęcie przez Kroha kwestii przynależności naro-  
dowej Łemków. Autor postawił tezę, że Łemkowie nigdy nie czuli się  
odłamem narodu ukraińskiego, a nazywanie ich Ukraińcami jest ra-  
czej pokłosiem akcji „Wisła” i oznaką skuteczności towarzyszącej jej  
propagandowej narracji<sup>19</sup>.

Publikacja ta spotkała się z polemiką. Michał Łesiów dość stanow-  
czo zaprotestował przeciwko wypowiedzi o zasadniczym odrzucaniu  
tożsamości ukraińskiej przez Łemków. Uznał te słowa za krzywdzące,  
zakładał, że wysiedleńcy cierpieli właśnie przez to, że czuli się Ukraiń-  
cami i nic z tego swojego poczucia nie zamierzali utracić<sup>20</sup>.

Następnie opublikował całą serię artykułów Włodzimierz Mo-  
kry. W pierwszym, emocjonalnym i osobistym, przedstawił trudności  
i przykrości spotykające polskich Ukraińców po akcji „Wisła”. Łem-  
ków uznał za Ukraińców, nie tylko przez jednoś dziejów. Uważał, że  
Łemków spotkała wielka niesprawiedliwość, zostali przegnani z ziem,  
które z takim trudem uprawiali przez wieki, zostali skrzywdzeni przez  
Polskę, którą zawsze traktowali jako swoją ojczyznę i w której chcieli  
żyć. Upominał się też o prawa Cerkwi greckokatolickiej i prawosławnej  
oraz jej wyznawców. Wreszcie deklarował, że Ukraińcy w Polsce nie  
dążą jej rehabilitacji UPA czy do uzyskania specjalnych przywilejów,  
chcą jedynie równych praw i możliwości deklarowania swojej tożsamo-  
ści narodowej<sup>21</sup>. Do dyskusji wrócono w 1984 r., poczynając od arty-

---

<sup>18</sup> M. Kozłowski, *Łemkowie*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 20, s. 11.

<sup>19</sup> A. Kroch, *Rekolekcje łemkowskie*, „Tygodnik Powszechny” 1981, nr 43 (1709).

<sup>20</sup> M. Łesiów, *Uczymy się Łemkowszczyzny*, „Tygodnik Powszechny” 1981, nr 45 (1711).

<sup>21</sup> W. Mokry, *Dzisiejsza droga Rusina do Polski*, „Tygodnik Powszechny” 1981, nr 46 (1712).

kułu W. Mokrego *Krzyż Łemków*<sup>22</sup>, w którym autor *ex cathedra* ogłosił Łemków najbardziej na zachód wysuniętą ukraińską grupą etniczną.

W drugiej połowie lat 80. ukazywały się kolejne artykuły, w tym w prasie lokalnej. Jerzy Harasymowicz opublikował w „Gazecie Krakowskiej” artykuł *Chwast płomienny i złowrogi – burzan nacjonalizmu*<sup>23</sup>, w którym przestrzegał Łemków przed publicznym identyfikowaniem się z narodem ukraińskim, wprowadzaniem elementów ukraińskich do swojej kultury itp. Trzy lata później w podobnym tonie przestrzegał przed odium SS-Nachtigall i SS-Galizien w artykule *Łemkom pod rozważę*<sup>24</sup>.

Teksty Harasymowicza odbiły się dość głośnym echem w środowisku łemkowskim, zarówno autonomicznym, jak i ukrainofilskim. Najgłośniej komentowało je to drugie, uznając artykuł za prowokację, za jawne wspieranie polonizacji Łemków i powielanie stereotypu Ukraińca.

W omawianym okresie ukazały się też inne teksty poświęcone problematyce łemkowskiej. Jednym z ciekawszych jest reportaż z Polan, w którym autor, Janusz L. Sobolewski, relacjonuje konflikt społeczności prawosławnej i rzymskokatolickiej o budynek cerkiewny<sup>25</sup> (ten sam wątek podejmuje prasa podkarpacka<sup>26</sup>). Ponadto o Łemkach, a głównie o ich kulturze, można przeczytać w prasie lokalnej i specjalistycznej, „Tygodniku Powszechnym”, czy „Tygodniku Polskim”. Nadal jest to jednak kwestia reglamentowana. Ponadto liczba i specyfika odbiorców decyduje o tym, że temat nadal jest daleki od powszechnego odbioru.

Należy również wspomnieć o „prasie fachowej”, zwłaszcza olbrzymim wkładzie fascynatów gór związanych z Studenckim Kołem Przewodników Beskidzkich z Warszawy i czasopiśmie „Magury”. To na łamach tego rocznika ukazywały się pierwsze polskie artykuły o Łemkach, a także Łemków o Polaków. Publikowano kluczowe artykuły, na przykład: Pawła Stefanowskiego *Łemkowie w Talerhofie*<sup>27</sup>, Piotra Trochanowskiego *Wokół Tadeusza Andrzeja Olszańskiego i jego (?) spraw*<sup>28</sup>, Fedora Gocza *Asymilacja. Wynarodowienie i polonizacja Łem-*

---

<sup>22</sup> Tenże, *Krzyż Łemków*, „Tygodnik Powszechny” 1984, nr 36 (1836).

<sup>23</sup> J. Harasymowicz, *Chwast płomienny i złowrogi burzan nacjonalizmu*, „Gazeta Krakowska” XIV, 1985, nr 135.

<sup>24</sup> Tenże, *Łemkom pod rozważę*, „Gazeta Krakowska” 1989 XVII, nr 168 [jw.].

<sup>25</sup> J.L. Sobolewski, *Łemku, wnuku dalekiej...*, „Dziennik Polski” 1983, nr 55, s. 5.

<sup>26</sup> A. Brzoza, *Wojna w Polanach*, „Podkarpacie” 1983, nr 12, s. 1, 4.

<sup>27</sup> P. Stefanowski, *Łemkowie w Talerhofie*, „Magury’82”, s. 41–48.

<sup>28</sup> P. Trochanowski, *Wokół Tadeusza Andrzeja Olszańskiego i jego (?) spraw*, „Magury’90”, s. 149–162.



ków w Polsce<sup>29</sup>. Dzięki wsparciu środowisk Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i właśnie SKPB wydrukowano broszurę Jarosława Huńki (Horoszczaka) *Łemkowie — dzisiaj*<sup>30</sup>, rozpoczynającą dyskurs wokół kwestii tożsamościowych.

W „Magurach” ukazywały się też opracowania bibliograficzne Tadeusza Kiełbasińskiego, odsyłające do powstającej literatury łemkowskiej<sup>31</sup>.

## Media łemkowskie

Nowa rzeczywistość polityczna i społeczna została wykorzystana przez Łemków. Bardzo szybko pojawiła się prasa pisana przez Łemków i dla Łemków. Początkowo związana była z organizacjami łemkowskimi. Stowarzyszenie Łemków (SŁ) wydawało „Besidę”. Z pierwszymi spotkaniem Łemków, tzw. watrami, związana była gazetka „Hołos Watry” (Głos Watry), wydawana jeszcze przed powołaniem Stowarzyszenia, bo już od 1984 r.; w 1991 r. zmieniono nazwę czasopisma na „Besida” (Rozmowa/Mowa) i pod tym tytułem wydawane jest do dziś. Dopiero w 1991 r. redakcja, dzięki pomocy samych Łemków i rodaków z Wojwodiny, doczekała się sprzętu komputerowego i oprogramowania do pisania cyrylicą. Tak opracowana już „Besida” była kserowana; zmiany nastąpiły dopiero od numeru 20, wydanego w 1994 r. Początkowo był to kwartalnik, a od 1995 r. – dwumiesięcznik. Pojawiają się w nim m.in. recenzje książek, a jeden numer liczy przeciętnie trzydzieści stron.

Od 1995 r. ukazuje się, choć nieregularnie, dodatek dla dzieci „Łemkiwska Łastiwoiczka” (Łemkowska jaskółeczka), ceniony przede wszystkim przez nauczycieli. Zawiera on szarady, czytanki, bawiąc, uczy języka łemkowskiego.

Periodykiem powiązany z „Besidą” jest „Łemkiwski Kalendarz” (Łemkowski Kalendarz), w 2001 r. przemianowany na „Łemkiwski Rocznyk” (Łemkowski Rocznik). Znajdują się tam teksty związane

---

<sup>29</sup> F. Gocz, *Asymilacja: wynarodowienie i polonizacja Łemków w Polsce*, „Magury '04”, s. 6–9.

<sup>30</sup> J. Huńka, *Łemkowie — dzisiaj*, b.w., Warszawa 1985.

<sup>31</sup> Treści zawarte w tym periodyku nie będą tutaj dokładniej analizowane ze względu na to, że były one adresowane do bardzo wąskiego grona odbiorców i nie mogły oddziaływać na szersze wyobrażenie o społeczności łemkowskiej.

z historią i kulturą łemkowską; głównymi autorami są Helena Duć-Fajfer, Bohdan Horbal i Piotr Trochanowski.

Niemal w tym samym czasie inny działacz łemkowski Paweł Stefanowski w Bielance powołał Obywatelski Krąg Łemków „Hospodar”, który działał właściwie od 1988 r. jako Obywatelski Krąg Łemków<sup>32</sup>. Była to jedyna łemkowska partia polityczna. Działała na mocy Ustawy o partiach politycznych z 28 lipca 1990 r. Było to możliwe głównie dzięki zapisowi art. 4. ust. 3., który do rejestracji partii wymagał zaledwie liczby 15 osób<sup>33</sup>. Ta organizacja miała nieco odmienny charakter, głównym jej celem było odzyskanie utraconych majątków w wyniku akcji „Wisła”<sup>34</sup>. Od 1993 r. ukazywał się organ prasowy „Łemko. Biuletyn RDKŁ”. Redakcja mieściła się w domu P. Stefanowskiego, a samo czasopismo nigdy nie wyszło poza formę biuletynu wydawanego metodą chałupniczą.

Działacze skupieni w UTSK również wykorzystali nowe możliwości i tak w kwietniu 1989 r. powołano w Gorlicach Komitet Łemkowski pod przewodnictwem Stefana Hładyka. Zjednoczenie działa we współpracy ze Związkiem Ukraińców w Polsce, jest członkiem Światowej Federacji Łemków oraz Federacyjnej Unii Europejskich Grup Narodowych. Organem prasowym Zjednoczenia jest „Watra” (od 1992 r.). Pierwsze wydanie ukazało się w lipcu 1992 r. i dotyczyło głównie kwestii „Watry” z roku poprzedniego i sporów wokół niej, było kierowane do „watrowiczów” obecnych w Zdyni. Już od pierwszego numeru pojawiają się teksty związane z akcją „Wisła”, Jaworzniem<sup>35</sup> oraz antyukraińską działalnością władz polskich. Początkowo było to czasopismo kierowane do uczestników „Watry”, później stało się typowym organem prasowym społeczności łemkowskiej. W periodyku znajdziemy liczne przedruki dokumentów archiwalnych, a także dotyczące bieżącej działalności Zjednoczenia Łemków, artykuły historyczne, nie tylko na temat Łemkowszczyzny, ale i Ukrainy. Redakcja jasno opowiada się za ukraińską tożsamością, neguje zaliczanie Łemków do Polaków. Obecnie pismo jest kwartalnikiem, w formacie A4, kolorowym, przeciętnie liczącym 28 stron. W 1997 r., w kolejną rocznicę akcji „Wisła”, ukazały

---

<sup>32</sup> Szafran P., Hładyk S., *XX rokiw rozjednanja*, „Watra” 2010, nr 1 (68), s. 7.

<sup>33</sup> Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o partiach politycznych, DzU 1990, nr 54, poz. 312.

<sup>34</sup> *Ukraińcy w Polsce 1989–1993. Kalendarium, Dokumenty, Informacje*, red. M. Czech, Związek Ukraińców w Polsce, Warszawa 1993, s. 11.

<sup>35</sup> Obóz filtracyjny podczas akcji „Wisła”.

się numery specjalne po angielsku i niemiecku. Działacze ZŁ i publicyści „Watry” często piszą również dla dodatku do ukraińskiego „Naszego Słowa”, czyli „Łemkowskiej Strony”.

W 1994 r. Teodor Gocz powołał do życia Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej (zarejestrowane 5 kwietnia 1995 r.). Organizacja ta ma charakter ogólnółemkowski, choć ciąży bardziej w kierunku Stowarzyszenia Łemków niż Zjednoczenia. Organem prasowym Stowarzyszenia była „Zahoroda”, wydawana w latach 1994–2001. Opublikowano ponad 40 numerów; od 1996 r. pismo było dotowane przez Ministerstwo Kultury. Każdy numer kwartalnika liczył przeciętnie około 50 stron, teksty pisane były w większości po łemkowsku.

Łemkowie bardzo szybko zaczęli korzystać z dobrodziejstw internetu. Swoje strony internetowe mają wszystkie organizacje. Szczególnie ciekawym projektem był wortal <http://lemkowyna.net/>. Na stronie publikowane były aktualności, znajdowało się też osobne okno radia lem.fm. Wortal działał od 2011 r., prowadzony był w języku łemkowskim według zasad gramatyki opracowanych przez Henryka Fontańskiego i Mirosławę Chylak, miał ciekawą aplikację do transliteracji cyrylicy na alfabet łaciński. Strona związana była z ruchem karpatorusińskim (autonomicznym); została zlikwidowana na rzecz projektu lem.fm.

Należy również wspomnieć o portalu <http://lemko.org/>, prowadzonym przez Waltera Maksimovicha (Władysława Maksymowicza), urodzonego w 1949 r. w Lubinie, a obecnie mieszkającego i pracującego w Stanach Zjednoczonych<sup>36</sup>. Strona prowadzona jest w języku angielskim, łemkowskim i polskim. Jest nieocenioną skarbnicą wiedzy o Łemkach i Łemkowszczyźnie, głównie dzięki takim działom jak: *Księgarnia* (zbiór skanów książek i czasopism), *Prace naukowe*, *Na tle historycznym*, *Akcja „Wisła”*, *Jestem Rusinem*. Autor nie zajmuje określonego stanowiska narodowościowego, publikuje zarówno materiały ukraińskie, jak i karpatorusińskie czy nawet polskie. Na stronie jest również link do radia internetowego lem.fm.

Radio lem.fm to jedna z najnowszych inicjatyw łemkowskich. Jest to radio internetowe; jego siedziba mieści się w budynku Ruskiej Bursy w Gorlicach. Swoją działalność rozpoczęło w 2011 r., korzysta z dotacji państwowych, co pozwala na ciągłą rozbudowę. Szefem radia jest

<sup>36</sup> ...więcej o Walterze Maksymowiczu..., [http://lemko.org/wmax\\_PL.html](http://lemko.org/wmax_PL.html) [dostęp 22. 03. 2016].

prezes Ruskiej Bursy Bogdan Gambal, ponadto pracują tu m.in.: Paweł Małecki, Monika Tylawska<sup>37</sup> vel Nastka, absolwentka filologii rusińsko-łemkowskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, prowadząca na antenie naukę języka, Sławomir Zahorski, Demko (Damian) Trochanowski, Anna Kyrpan, Paweł Chanas, Natalia Małecka, Susanna Jara-Małecka czy Olena Duć. Na antenie znajdziemy kilka stałych programów, poza wspomnianymi lekcjami języka łemkowskiego, co ważne – archiwizowanymi i możliwymi do późniejszego odtworzenia, jest również *Koncert życzeń*, *Językowy hokus-pokus* (zabawowe podejście do języka), *Propaganda* (audycja, która stawia sobie za cel stawianie pytań o prawdę, realizuje pewne założenia polityczne, propaguje autonomiczną postawę tożsamościową), *A Я(K)...?* (Łemkowszczyzna od A do Z, czyli encyklopedyczne omawianie Łemkowszczyzny) „*Szto Nasti po gołowi hodit?*” (Co Nastii chodzi po głowie, autorski program Moniki Tylawskiej), *Słuchowisko* (lektura łemkowskiej poezji i prozy). Ponadto nadawane są audycje o charakterze religijnym, poświęcone muzyce oraz dyskusje. Większość programów emitowana jest w porze wieczornej, w pozostałym czasie nadawana jest tylko muzyka. Radio ma własny fanpage na Facebooku, w kwietniu 2013 r. popierało je ponad 1200 osób, a w marcu 2016 r. już prawie 3000.

Omawiane media kierowane są przede wszystkim do samych Łemków oraz do mieszkańców powiatu nowosądeckiego i krośnieńskiego. Program radiowy miał korzystne godziny nadawania, dające szanse na sporą oglądalność, emitowany był bowiem w czwartki w godzinach 17.30–18.00.

Od września 1994 r., w wyniku konkursu przeprowadzonego przez Dyрекcję Programu 1 TVP, krakowski magazyn *U Siebie* został po dwuletniej przerwie ponownie wprowadzony na antenę ogólnopolską. Od tej pory emitowany był co dwa tygodnie na antenie programu TVP1 – najpierw w paśmie czwartkowym w godzinach 15.10–15.30 (20 minut), później we wtorki w godzinach 11.30–12.00 (30 minut), a od stycznia 1997 r. w soboty w godzinach 15.15–15.35 (20 minut), przesunięty od września na godziny 11.30–11.50 (19 minut). Od marca 1998 r. nadawany był w poniedziałki w godzinach 12.20–12.45 (25 minut), a od czerwca 1998 r. znów w czwartki, ale od 12.20 do 12.36 (16 minut), od

---

<sup>37</sup> Wywiad z Moniką Tylawską z Rozdziela, reporterką w internetowym Radiu Ruskiej Bursy *Lem.fm*, przeprowadził P. Popielarz, <http://elipinki.pl/2013/02/radio-ruskiej-bursy-dla-lemkow-i-kazdego/> [dostęp 22.03.2016].

września 1998 w poniedziałki od 11.45–12.00 (15 minut), wreszcie od stycznia 1999 r. – w paśmie piątkowym od 14.20 do 14.40 jako 19-minutowy odcinek. Od 2000 r. pojawiał się w co drugi wtorek miesiąca w godzinach 11.40–12.00. W maju 2001 r. zniknął z zarezerwowanego dla mniejszości pasma programu TVP1<sup>38</sup>.

Dostęp do anteny ogólnopolskiej był oczywiście pewnym sukcesem, lecz bardzo krótki czas trwania programu, ciągłe zmiany terminu emisji, lokowanie w bardzo niekorzystnym czasie antenowym, uniemożliwiały *de facto* programowi trafienie do szerszego grona odbiorców, a nawet do utrzymania odbiorcy dedykowanego.

Wszystkie reportaże mają wiele elementów wspólnych, w tle słychać śpiew zespołów folklorystycznych, liczne są długie ujęcia pejzażu Łemkowszczyzny, pojawiają się działacze organizacji łemkowskich, często wygłaszane są fragmenty poezji przez autorów czy dzieci łemkowskie, zawsze pojawiają się wypowiedzi w języku łemkowskim. Reportaże przepełnione są nostalgią i smutkiem. O ile jest to zrozumiałe dla Łemków, o tyle trudno powiedzieć, by były to obrazy przykuwające uwagę młodych ludzi, są raczej adresowane do konkretnego, „wyrobionego” widza.

Od stycznia 1994 r. do czerwca 2001 r. pojawiło się na antenie regionalnej oddziału krakowskiego TVP 361 odcinków cyklu. Od października 1999 r. krakowski oddział TVP emitował na antenie Telewizji Regionalnej cykl *U Siebie – At Home*, w ramach którego emitowane były najlepsze filmy Festiwalu „U Siebie”, na zmianę z reportażami dotyczącymi problemów i wydarzeń w środowiskach mniejszościowych. W pierwszym roku swojego istnienia cykl ten miał znakomite pasmo emisyjne o godzinie 14.00 i 19.00 w piątki, jednak od jesieni 2000 r. emitowany był już tylko w paśmie od godziny 12.05, co spowodowało spadek jego oglądalności. Brak środków na produkcję nowych reportaży spowodował, że od jesieni 2000 r. emitowane w cyklu programy stanowiły w 50% powtórki.

Program realizowany był w języku polskim z wstawkami w językach i gwarach mniejszościowych (pieśni, wiersze, potoczne dialogi). Niektóre odcinki miały napisy dialogowe.

---

<sup>38</sup> Oprac. na podstawie: K. Krzyżanowski, *Sprawozdanie z realizacji cyklu programów pt. „U Siebie” w TVP S.A., TVP S.A. Oddział w Krakowie, maszynopis w posiadaniu autora.*

Drugim cyklem, częściowo kontynuującym program *U Siebie są Etniczne klimaty*, program, poświęcony mniejszościom narodowym i grupom etnicznym, emitowany od marca 2002 r., co miesiąc obecny na antenie TVP3, a obecnie – TVP INFO.

Autorzy twierdzą, że kierują go do ponad miliona obywateli polskich innej narodowości, religii czy języka, ale również do Polaków chcących poznać różnorodność kulturową oraz historię. Starają się pokazywać, jakie warunki mają w Polsce mniejszości do zachowania własnej tożsamości, tradycji, kultury i języka. Chcą zaprezentować widzom ich codzienne problemy i osiągnięcia. Popularyzując wiedzę o mniejszościach, autorzy pragną przekonać widzów, by traktowali inność jako inspirację, a nie jako zagrożenie, próbują przez wiedzę przełamać stereotypy<sup>39</sup>. Prowadzącym jest popularny dziennikarz pochodzący z Gujany, Brian Scott, a z redakcją współpracuje Łemko Damian Trochanowski. W ramach tego cyklu ukazały się takie reportaże jak: *Dwie prawdy* (o akcji „Wisła”) w 2002 r., w odcinku *Coraz nas mniej*, zrealizowanym przez Krzysztofa Krzyżanowskiego, zaprezentowano sylwetkę łemkowskiego poety Piotra Trochanowskiego. Odcinek *Łemkowska jesień* był poświęcony problemom tożsamościowym, a punktem wyjścia była X Łemkowska Jesień Twórcza<sup>40</sup>. W 2003 r. w odcinku *Horpyna – ludzie pogranicza* zawarto między innymi wątek zespołu Serencza, w odcinku *Bielanka – na co dzień i od święta* zaprezentowano – w przeddzień i w dniu Święta Jordanu – wieś Bielanekę, w której w jedynej świątyni od lat modlą się wierni Kościołów rzymsko-katolickiego, grecko-katolickiego i prawosławnego.

Od 2003 r. prezentowano w kolejne święta obrzędy świąteczne Łemków czy Ukraińców, wystąpili m.in.: Julia Doszna, Ostap Łapski, prof. Michał Łesiów, abp Jan Martyniak i Piotr Trochanowski oraz zespoły folklorystyczne: Werento, Serencza, Łemko Tower i inne. W 2004 r. ukazał się reportaż K. Krzyżanowskiego *Kręte drogi porozumienia*, przedstawiający dziedzictwo odrestaurowywanych łemkowskich cerkwi w Jaworkach i w Szlachtowej. W tym samym roku święta wielkanocne obrządku wschodniego i zachodniego pokrywały się w czasie, co było punktem wyjścia odcinka *Wielkanocne etniczne klimaty*; w odcinku tym odwiedzono mieszkańców Hańczowej, Bielanki, Sanoka, Przemyśla.

---

<sup>39</sup> <http://www.eticzneklimity.com/> [dostęp 22. 03. 2016].

<sup>40</sup> Cykliczne wydarzenie kulturalne organizowane przez Stowarzyszenie Łemków i Ruską Bursę.

*Powroty* to reportaż o repatriacji Ukraińców na Podkarpaciu (w Bieszczady), starych i nowych mieszkańców, do opustoszałych wsi, powrotach na chwilę lub na stałe, młodych i starych. *Łemkowska watra na obczyźnie* to relacja z odbywającej się od 25 lat w Michałowie koło Legnicy „Watry na Czużyni”, spotkania połączonego z zabawą i festiwalem kultury łemkowskiej.

Reportaż *Młodzi w mniejszości narodowej* był z kolei relacją ze spotkania na krakowskim Kazimierzu młodych, aktywnych i zdolnych przedstawicieli mniejszości narodowych. Jednym z gości był Damian Trochanowski – student Akademii Pedagogicznej w Krakowie.

W 2005 r. ukazał się odcinek *Legnickie szkoły tolerancji*. Legnica jest ważnym ośrodkiem zarówno dla przesiedleńców z Łemkowiny, jak i Ukraińców. W odcinku *Nowe miasto, nowa szkoła* zaprezentowano reportaż *Epifan Drowniak zwany Nikiforem* K. Krzyżanowskiego, przypominając słynnego malarza sztuki naiwnej. Pretekstem było odsłonięcie jego pomnika w Krynicy 9 września 2005 r.

Kolejnym ciekawym odcinkiem była *Trudna pamięć mość i Jegomość*, zrealizowana przez Krzysztofa Krzyżanowskiego z TVP3 Kraków opowieść o młodym małżeństwie Marii i Andrzeju Gryczach. Oboje pochodzą z rodzin łemkowskich przesiedlonych po wojnie na ziemie zachodnie. Tam studiowali, tam się też poznali, Maria ukończyła zarządzanie i informatykę, Andrzej seminarium duchowne. W lipcu 2005 r. postanowili wrócić na Łemkowszczyznę.

W 2006 r., po odsłonięciu pomnika ofiar z Pawłokomy, Ukraińców zamordowanych przez Polaków w odwecie za zbrodnie popełnione przez UPA, wyemitowano odcinek pt. *Pawłokoma miesiąc później, co dalej?* Wzięli w nim udział młodzi ludzie, licealiści z Przemyśla i studenci z Koła Naukowego „Wernyhora” z ukrainoznawstwa na UJ, którzy mieli okazję opowiedzieć o swoich wrażeniach i refleksjach wyniesionych ze spotkania prezydentów Polski i Ukrainy przy pomniku zamordowanych w Pawłokomie.

Rok później ukazał się kolejny odcinek, pokazujący sylwetki i życie młodych przedstawicieli mniejszości narodowych. Miał tytuł *Młodzi. Ponad pięćset kilometrów od siebie* i opowiadał o Łemkach mieszkających w województwie dolnośląskim, w Szprotawie, Legnicy i okolicach, którzy jadą ponad 500 km, aby odwiedzić rodzinne strony skąd ich wysiedlono przed 60 laty podczas akcji „Wisła”. Pielgrzymują do mitycznej Łemkowiny, której bezdusznie ich pozbawiono. Uczestniczą

też w corocznym święcie kultury, XXV Łemkowskiej Watrze w Zdyni, tym ważniejszej, że w 2007 r. gościem był prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko. Odcinek *Ukraińska szkoła* we wrześniu 2007 r. przedstawiał IV Liceum Ogólnokształcące z ukraińskim językiem nauczania w Legnicy, które rozpoczęło jubileuszowy 50. rok istnienia. *Serencza – znaczy szczęście* to kolejny odcinek poświęcony młodym Łemkom działającym w tym zespole folklorystycznym z Łemkowyny. Reportaż *Swoi, nie obcy* z 2008 r. pokazywał trzy wioski: Puławy, Wisłoczek i Wola Piotrowa, niegdyś zamieszkiwane przez Łemków. Odcinek *Być sobą na co dzień i od święta* prezentował warunki, w jakich mniejszości narodowe w naszym kraju starają się zachować tożsamość. Gośćmi byli m.in.: ks. Arkadiusz Trochanowski – proboszcz parafii greckokatolickiej w Wałczu, ks. Artur Graban – proboszcz parafii prawosławnej w Ługach i Brzozie, a także zespół Łemko Tower z Strzelec Krajeńskich.

Widoczna jest zmiana formy i treści przekazu w stosunku do programu *U Siebie* z lat 90. O ile nadal pojawiają się wątki sentymentalne, analiza poczucia krzywdy z powodu przesiedleń, nadal ważny jest folklor, o tyle problematyka zostaje w pewien sposób „odmłodzona”. Po pierwsze, mniejszą uwagę zwraca się na wypowiedzi liderów organizacji łemkowskich, częściej natomiast pojawiają się młodzi ludzie. Pokazywane jest ich życie, stosunek do historii i ojczyzny ojców. Prezentowani są w swoich środowiskach, miejscach pracy, jako element szerszego społeczeństwa. Inna jest również muzyka, nie tylko „skansenowa”, pojawiają się grupy wyłamujące się ze stereotypu zespołu pieśni i tańca, a nawet nawiązujące do muzyki popularnej (np. Dollars Brothers Band). Cykl porusza też w sposób bezpośredni problem tożsamości Łemków, trudny do zrozumienia przez osoby spoza tej społeczności. Ukazują społeczność jako aktywną w poszukiwaniach swojego „ja”, ale też w kultywowaniu języka i kultury przez młodych. W latach 90. w programach występowali głównie ludzie starsi, wspominający ojczyznę, obecnie zaś – głównie ludzie młodzi. Jest to zatem próba odejścia od stereotypu „skansenu” nie tylko w wymiarze kulturowym, ale i w aspekcie społeczności jako bytu rozwijającego się mimo wielu obiektywnych przeszkód.

Głównym jednak problemem jest to, komunikacja międzyetniczna, międzykulturowa<sup>41</sup> musi się odbywać między różnymi grupami etnicz-

<sup>41</sup> O tym zagadnieniu m.in. w: *Pomiędzy kulturami. Szkice z komunikacji międzykulturowej*, red. M. Ratajczak, Wyd. UW, Wrocław 2006; J. Mikułowski Pomorski, *Komunik-*



nymi. Cykl programów jest wartościowy, jednak kierowany do bardzo wąskiej grupy, staje się *de facto* komunikacją przedstawicieli różnych mniejszości etnicznych między sobą, a nie między mniejszościami a większością, czyli Polakami. Wynika to stąd, że program jest od początku pomyślany jako próba wypełnienia medialnej niszy. Emitowany jest rzadko, w telewizji regionalnej o małej oglądalności i w pasmach nieszczególnie atrakcyjnych. Średnio w roku nadaje się około ośmiu godzin audycji poświęconych mniejszości łemkowskiej<sup>42</sup>. Prawdopodobieństwo, że przekaz trafi do „przeciętnego Kowalskiego”, jest zatem minimalne. Prawdziwa komunikacja międzyetniczna byłaby możliwa dopiero wówczas, gdyby problematyka łemkowska mogła trafić do szerszego grona odbiorców, musiałby to więc być przekaz masowy i w masowy sposób zorganizowany, a zatem popularny.

Łącznie w latach 1994–2007 wyemitowano 146 programów o *stricto* łemkowskiej problematyce<sup>43</sup>, o łącznym czasie emisji około 23 godzin. Przeciętnie program trwał 16 minut. Wyprodukowano 70 nowych programów (pozostałe emisje to powtórki). Na antenie najpopularniejszego kanału TVP1 łącznie wyemitowano 42 audycje.

## Fenomen zespołu LemON

Do świadomości społecznej wiedza o Łemkach trafia nie tylko za pośrednictwem powstałych w tym celu programów. Rolę zdecydowanie większą odgrywa popularyzowana przez media kultura popularna, czego dobitnym przykładem pozostaje fenomen łemkowskiego zespołu LemON.

Początki miały miejsce w 2011 r., gdy do programu *Must be the Music* (seria III) zgłosili się Łemkowie z Przemkowa: Igor Herbut i jego kuzyn Adam Horoszczak. Zachwycili jury wykonaną po łemkowsku piosenką własnej kompozycji *Litaj ptaszko*. Tak zaczęła się kariera zespołu,

---

acja międzykulturowa. Wprowadzenie, Wyd. AE, Kraków 2003; S. Reynolds, D. Valentine, *Komunikacja międzykulturowa*, przeł. K. Bogusz, ABC a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009.

<sup>42</sup> M. Borkowska, *Pluralizm kulturowy w polskich mediach elektronicznych*, [http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/\\_public/Portals/0/publikacje/analizy/pluralizm\\_-kulturowy\\_012013.pdf](http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/publikacje/analizy/pluralizm_-kulturowy_012013.pdf) [dostęp 23. 03. 2016].

<sup>43</sup> Na podstawie: *Zestawienie emisji programów US w TVP KR i TVP1 w latach 1993–2007*, maszynopis w posiadaniu autora.

którego nazwa wywodzi się od słowa *lem* (słowackie „tylko”, używane w języku łemkowskim, stąd przezwisko *Lemko*, dzisiaj Łemko) i angielskiego *turn on* (włączyć, np. muzykę). Zespół wygrał program, w finale ponownie śpiewał po łemkowsku przed kilkumilionową publicznością. Igor Herbut zaczynał przygodę muzyczną w dziecięcym zespole łemkowskim Krużok prowadzonym przez mamę, Małgorzatę Herbut. Potem współpracował z łemkowskim zespołem folkrockowym Nadija. Adam Horoszczak, który obecnie nie występuje z zespołem, pochodzi z jednego z znamienitszych rodów łemkowskich. Jego ojciec Jarosław jest autorem pierwszego słownika łemkowsko-polskiego, współzałożycielem Stowarzyszenia Łemków, dziadek Iwan zaś – wybitnym poetą.

Pierwszy album zespołu LemOn otrzymał status platynowej płyty, kilka utworów wykonanych było po łemkowsku. Drugi album z 2014 r. pt. *Scarlett* odniósł również wielki sukces. Na Facebooku grupa zgromadziła blisko 400 tys. fanów. Teledyski zespołu zostały wyświetlone ponad 50 mln razy<sup>44</sup>; „niszowy” utwór w języku łemkowskim *Litaj ptaszko* ma ponad pół miliona odsłon. Ważne jest to, że Igor Herbut nie ukrywa swojego pochodzenia, wręcz przeciwnie, stał się jednym z głównych ambasadorów Łemkowiny w Polsce. Poza śpiewaniem po łemkowsku na każdym swoim koncercie (wyjątkiem był występ na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, gdy śpiewał utwór Grzegorza Ciechowskiego *Nie pytaj o Polskę*), do statywu mikrofonu ma przyczepioną flagę tzw. Republiki Florynckiej (Ruskiej Republiki Narodowej), bytu państwowego z lat 1918–1921<sup>45</sup>. Swoje pochodzenie akcentuje w licznych wywiadach:

Jestem z pochodzenia Łemkiem. Łemkowie to grupa etniczna, dla której muzyka i wspólne muzykowanie jest podstawą istnienia. To nasze „śniwanki”, czyli piosenki, ukształtowały moją wrażliwość muzyczną, którą przemycam w muzyce LemONa. Można ją odnaleźć w różnych poukrywanych zaśpiewach, w melancholijnych brzmieniach skrzypiec, nawet w riffach Adama – mojego kuzyna i gitarzysty, który też jest Łemkiem. Podstawą, fundamentem LemONa jest właśnie nasza łemkowska potrzeba śpiewania o uczuciach i emocjach. Nie wstydzimy się tego, że coś nas boli, że emocje rozdierają duszę<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> O zespole, [http://lem-on.pl/?page\\_id=7](http://lem-on.pl/?page_id=7) [22. 03. 2016].

<sup>45</sup> Więcej: B. Horbal, *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie 1918–1921*, Wyd. Arboretum, Wrocław 1997.

<sup>46</sup> *Kwestionariusz Fryderyka. LemON: Najsilniejszy narkotyk świata*, <http://muzyka.interia.pl/raport/fryderyki-2013/news/kwestionariusz-fryderyka-lemon-najsilniejszy-narkotyk,1910603,8349> [dostęp 23.03.2016].

Interesujące było spotkanie na antenie telewizji Polsat w *Studio weekend*. W programie zasiedli obok siebie przedstawiciele zespołu Enej (Ukraińcy z Olsztyna) oraz członkowie LemON<sup>47</sup>. Na pytanie prowadzącego program Krzysztofa Ibisza Igor Herbut wyjaśnił, że oni czują się Łemkami.

Kolejnym przykładem medialnej popularyzacji Łemków był udział zespołu w programie Kuby Wojewódzkiego na antenie TVN<sup>48</sup>. Prowadzący zapytał o poczucie narodowości, wychodząc od słów, że Łemkowie są grupą etniczną. Czy Igor Herbut czuje się polskim Łemkiem? Ten odpowiedział, że jest Łemkiem z polskim paszportem. Dalej Wojewódzki zapytał, czy czuje się dumnym z bycia Łemkiem, na co usłyszał, że tak, z całego serca. Poprosił również o zaprezentowanie charakterystycznego łemkowskiego zaśpiewu. Herbut wyjaśnił, że naturalna zdolność Łemków do śpiewu harmonijnego wynika z tradycji cerkiewnych. Wy tłumaczył też pochodzenie nazwy zespołu LemOn od *Lem*, *Lemko*, *Lemkowyna*. Prowadzący stwierdził: „Jezu ty jesteś nacjonalistą łemkowskim”. Herbut obruszył się i stwierdził, że dba tylko o swoją kulturę, a prowadzący przyznał, że była to prowokacja. Sam Herbut nazwał się łemkowskim patriotą dbającym o zachowanie swojej kultury i języka, który jest zapominany czy zbyt spolszczany przez najmłodszych Łemków. Prowadzący poprosił też o kilka zdań, dowcipów w języku łemkowskim. Ze względu na satyryczny charakter programu padło oczywiście pytanie o tzw. kropkę, czyli tradycyjny sposób odurzania się Łemków.

15. edycja talk-show *Kuba Wojewódzki* nadawana była we wtorek o 21.30 od 3 września do 10 grudnia 2015 r. Jej średnia oglądalność wynosiła 1,44 mln widzów, co przełożyło się na 16,35% udziału w grupie wiekowej 4+ i 20,1% w grupie 16–49 lat<sup>49</sup>. Dzięki temu jednemu programowi prawie 1,5 mln Polaków usłyszało język łemkowski, a także informacje o problemach tej mniejszości, wyznaniu i kulturze, przy jednoczesnym zachowaniu popkulturowej formy przekazu.

---

<sup>47</sup> Zapis dostępny: [https://www.youtube.com/watch?v=nh\\_2sn8IA8w](https://www.youtube.com/watch?v=nh_2sn8IA8w) [dostęp 22.03.2016].

<sup>48</sup> Zapis dostępny: <http://player.pl/programy-online/kuba-wojewodzki-talk-show-odcinki,2497/odcinek-265,maffashion-i-igor-herbut,S00E265,53510.html> [dostęp 22.03.2016].

<sup>49</sup> „Kuba Wojewódzki” stracił 140 tys. widzów, ale wróci na wiosnę, <http://www.wirtualnemedialna.pl/artykul/kuba-wojewodzki-stracil-140-tys-widzow-ale-wroci-na-wiosne#> [dostęp 22. 03. 2016].

## Łemko w telewizorze, łemko w świadomości

Stopień mediatyzacji<sup>50</sup> społeczeństwa sprawia, że to, co nie istnieje w mediach, a zwłaszcza telewizji, dla większości nie istnieje wcale, a więc zaistnienie spraw łemkowskich w świadomości społecznej musi wiązać się z obecnością tej problematyki w mediach.

W relacjach międzyetnicznych niezwykle ważnym elementem jest stereotypizacja, która dokonuje się głównie za pomocą mediów, nie zaś kontaktów osobistych czy edukacji. Jeśli Polacy są zainteresowani budowaniem społeczeństwa otwartego, tolerancyjnego i obywatelskiego, powinni mieć pomysł na stworzenie pozytywnego stereotypu mniejszości narodowych w mediach. Nie może to jednak odbywać się tylko za pomocą niskonakładowych programów emitowanych w mediach publicznych, adresowych wyłącznie do przedstawicieli mniejszości. Choć Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji składa raporty o liczbie godzin konkretnych audycji dotyczących mniejszości<sup>51</sup>, to jednak obecność ich przedstawicieli w programach skierowanych do wszystkich widzów jest znikoma. Aby to zmienić, Polska potrzebowałaby własnego projektu afirmacyjnego, polegającego na przykład na prezentowaniu problematyki mniejszości w programach popularnych, takich jak seriale<sup>52</sup>. Oczywiście bardzo dużo zależy od samych mniejszości, ich zaangażowania i potencjału. Można zaryzykować stwierdzenie, że pojawienie się zespołu LemOn i postawa Igora Herbuta, uczyniły więcej dla popularyzacji problematyki łemkowskiej w naszych mediach, i tym samym w społeczeństwie niż wszystkie audycje publicystyczne realizowane pod nadzorem KRRiTV razem wzięte.

---

<sup>50</sup> Więcej o tym pojęciu np.: A. Szymańska, A. Hess, *Mniejszości narodowe, etniczne i religijne w przekazie mediów*. Wydawnictwo UJ, Kraków 2014, s. 12; *Mediatyzacja kampanii politycznych*, red. M. Kolczyński, M. Mazur, S. Michalczyk, Wyd. UŚ, Katowice 2009. [brak w bibliografii].

<sup>51</sup> Zob. <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/mniejszosci/mniejszosci-w-mediach-p/7287,Informacja-Krajowej-Rady-Radiofonii-i-Telewizji.html> [dostęp 22. 03. 2016].

<sup>52</sup> Polskie media taki projekt prowadzą w stosunku do przedstawicieli mniejszości rasowych przez zatrudnianie aktorów lub dziennikarzy różnych narodowości czy różnej rasy, np.: serial *Rodzina zastępcza* z udziałem dziewczynek pochodzenia mongolskiego (Misheel Jargalsajkhan) i nigeryjskiego (Aleksandra Szwed) czy Patricia Kazadi (konferansjerka, aktorka i piosenkarka), Olimpia Ajakaiye (aktorka i prezenterka telewizyjna), Omenaa Mensah (prezenterka telewizyjna), Dominika Kimaty (aktorka, występuje w jednym z najpopularniejszych seriali TVP *Barwy szczęścia*), Bilguun Ariunbaatar (satyryk, piosenkarz) i wielu innych.

Jak wskazano, jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku sposób prezentacji Łemków był wręcz odstrasżający, nieatrakcyjny, niszowy i raczej utrwał niezbyt pozytywne stereotypy. Paradoksalnie łatwiej było budować pozytywny stereotyp przedstawicieli „niepolskich” mniejszości niż tych, które są tu od wieków postrzegane przez pryzmat swoistej „cepii”. To sprawia, że bohaterami seriali czy „pogodynkami” są częściej przedstawiciele mniejszości rasowych niż Łemkowie czy Cyganie (Romowie). Nie ma oczywiście w tym nic złego, że tacy się pojawiają, ale należałoby też nie zapominać o tych, którzy żyją z nami od wieków w jednym państwie.

## Bibliografia

- ...więcej o Walterze Maksymowiczu..., [http://lemko.org/wmax\\_PL.html](http://lemko.org/wmax_PL.html) [dostęp 22. 03. 2016].
- Bendza M., *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 1982.
- Borkowska M., *Pluralizm kulturowy w polskich mediach elektronicznych*, [http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/\\_public/Portals/0/publikacje/analizy/pluralizm\\_kulturowy\\_012013.pdf](http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/publikacje/analizy/pluralizm_kulturowy_012013.pdf) [dostęp 23. 03. 2016].
- Brzoza A., *Wojna w Polanach*, „Podkarpacie” 1983, nr 12.
- Charkiewicz J., *Męczennicy XX wieku. Martyrologia prawosławia w Polsce w biografach świętych*, Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa 2008.
- Duć-Fajfer H., *Łemkowie w Polsce*, <http://www.lemko.org/polish/duc/index01.html> [dostęp 22. 03. 2016].
- Gocz F., *Asymilacja. Wyrządowanie i polonizacja Łemków w Polsce*, „Magury ‘04”.
- Harasymowicz J., *Chwast płomienny i złowrogi – burzan nacjonalizmu*, „Gazeta Krakowska” XIV, nr 135.
- Harasymowicz J., *Łemkom pod rozwagę*, „Gazeta Krakowska” XVII, nr 168. <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/mniejszosci/mniejszosci-w-mediach-p/7287,Informacja-Krajowej-Rady-Radiofonii-i-Telewizji.html> [dostęp: 22. 03. 2016],
- <http://player.pl/programy-online/kuba-wojewodzki-talk-show-odcinki,2497/odcinek-265,maffashion-i-igor-herbut,S00E265,53510.html> [dostęp 22. 03. 2016].
- <http://www.eticzneklimatey.com/> [dostęp 22. 03. 2016].
- [http://www.usiebie.eu/?page\\_id=10](http://www.usiebie.eu/?page_id=10) [dostęp 22.03.2016].
- [https://www.youtube.com/watch?v=nh\\_2sn8IA8w](https://www.youtube.com/watch?v=nh_2sn8IA8w) [dostęp 22. 03. 2016].
- Huńka J., *Łemkowie – dzisiaj*, Warszawa 1985.
- Kozłowski M., *Łemkowie*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 20.
- Kroch A., *Rekolacje łemkowskie*, „Tygodnik Powszechny” 1981, nr 43 (1709).
- Krzyżanowski K., *Sprawozdanie z realizacji cyklu programów pt. „U Siebie” w TVP S.A.*, TVP S.A. Oddział w Krakowie, maszynopis w posiadaniu autora.

- Kwestionariusz Fryderyka. LemON: Najsilniejszy narkotyk świata*, <http://muzyka.interia.pl/raport/fryderyki-2013/news/kwestionariusz-fryderyka-lemon-najsilniejszy-narkotyk,1910603,8349> [dostęp 23. 03. 2016].
- Kwilecki A., *Łemkowie. Zagadnienie migracji i asymilacji*, PWN, Warszawa 1974.
- Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2011*, GUS, Warszawa 2013.
- Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 1, red. J. Czajkowski, Muzeum Budownictwa Ludowego, Rzeszów 1992.
- Łesiów M., *Uczymy się Łemkowszczyzny*, „Tygodnik Powszechny” 1981, nr 45 (1711).
- Mediatyzacja kampanii politycznych*, red. M. Kolczyński, M. Mazur, S. Michalczyk, Wyd. UŚ, Katowice 2009.
- Michna E., *Grupa etniczna czy naród?*, Nomos, Kraków 1995.
- Mikułowski Pomorski J., *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*, Wyd. AE, Kraków 2003.
- Mironowicz A., *Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej w XVII oraz XVIII wieku*, cz. II: *W obronie praw i wolności*, „Cerkiewny Wiestnik. Kwartalnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 2006, nr 2.
- Misiak M., *Łemkowie. W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi w Europie*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 2006.
- Misiło E., *Polska polityka narodowościowa wobec Ukraińców 1944–47*, [w:] *Polska. Polacy. Mniejszości narodowe*, red. E. Grześkowiak-Łuczyk, Ossolineum, Wrocław 1992.
- Mokry W., *Dzisiejsza droga Rusina do Polski*, „Tygodnik Powszechny” 1981, nr 46 (1712).
- Mokry W., *Krzyż Łemków*, „Tygodnik Powszechny” 1984, nr 36 (1836).
- O zespole*, [http://lem-on.pl/?page\\_id=7](http://lem-on.pl/?page_id=7) [dostęp 22. 03. 2016].
- Pomiędzy kulturami. Szkice z komunikacji międzykulturowej*, red. M. Ratajczak, Wyd. UWr, Wrocław 2006.
- Pudło K., *Łemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska. 1947–1985*, „Prace i Materiały Etnograficzne 28” PTL, Wrocław 1987.
- Redaktor, *Odyszow Staryj – pryhodyt Nowyj*, „Watra” 2003, nr 1 (40).
- Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców do USSR 1944–1946*. Dokumenty 1944–1945, t. 1, red. E. Misiło, Archiwum Ukraińskie, Warszawa 1996.
- Reynolds S., Valentine D., *Komunikacja międzykulturowa*, przeł. K. Bogusz, ABC a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009
- Sobolewski J.L., *Łemku, wnuku dalekij...*, „Dziennik Polski” 1983, nr 55.
- Stefanowski P., *Łemkowie w Talerhofe*, „Magury’82”.
- Szafran P., Hładyk S., *XX rok w rozjednanja*, „Watra” 2010, nr 1 (68).
- Trochanowski P., *Wokół Tadeusza Andrzeja Olszańskiego i jego (?) spraw*, „Magury’90”.
- Szymańska A., Hess A., *Mniejszości narodowe, etniczne i religijne w przekazie mediów*, Wyd. UJ, Kraków 2014.
- Ukraińcy w Polsce 1989–1993. Kalendarium, Dokumenty, Informacje*, red. M. Czech, Związek Ukraińców w Polsce, Warszawa 1993.
- Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o partiach politycznych, DzU, 1990, poz. 312.
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, DzU 2005, nr 17, poz. 141.
- Wołoskiuk L., *Przebieg i skutki akcji „Wisła”*, [w:] *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku*, red. W. Mokry, Fundacja św. Włodzimierza, Kraków 1997.

Wójtowicz-Huber B., *Konwersje Łemków na prawosławie w przededniu I wojny światowej przesłanki polityczne, socjalne i kulturowe*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini. Historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, t. V, red. B. Halczak i in., Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Słupsk–Zielona Góra–Svidnik 2015

Wywiad z Moniką Tylawską z *Rozdziela*, reporterką w internetowym Radiu Ruskiej Bursy *Lem.fm*, przeprowadził P. Popielarz, <http://elipinki.pl/2013/02/radio-ruskiej-bursy-dla-lemkow-i-kazdego/> [dostęp 22.03.2016].

Zestawienie emisji programów US w TVP KR i TVP1 w latach 1993–2007, maszynopis w posiadaniu autora.

## Streszczenie

Media mogą służyć do komunikacji wewnętrznej, ale również pełnią ważną rolę w komunikacji międzyetnicznej. Celem artykułu jest pokazanie obrazu Łemków w polskich mediach, a zwłaszcza w telewizji. Autor omawia, jak zmieniał się sposób przedstawiania tej mniejszości i na ile mógł być skuteczny dla zainteresowania ich losem etnicznych Polaków.

**Słowa kluczowe:** Łemkowie, Łemkowszczyzna, Ukraińcy, media, mniejszość etniczna

## Summary

Lemkos in the media

Media can be used for intra-ethnic communication but also are very important in inter-ethnic communication. The aim of the article is to present the image of Lemkos in the Polish media, especially on television. It also shows how the way of presenting this minority has changed and how effective it can be for interest ethnic Poles in their problems.

**Key words:** Lemkos, Lemkovyna, Ukrainians, media, ethnic minority